Nr. 234 Kraków, czwartek 13 października 1910. Rocznik XIX.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Filipa 11. (Telefon Nr. 396).

Prenumerata miesięczna: z odsyłką 2 K, bez odsyłki 1 K 60 h, zagranicą 2 mk. 30 fen., 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl., 70 ct. ameryk.

Prenumerata tygodniowa w Krakowie 40 h, z dostawą do domu 46 h.

Cena numeru 8 h.

Adres na telegramy: Naprzód Kraków. Konto czekowe Nr. 34.095.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.

Wychodzi codziennie popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt.

Dział inseratowy: Kraków, ul. Marka 21. (Telef. Nr. 1354).

Ogłoszenia (inseraty) kosztują od miejsca wiersza jednoszpaltowego drobnym drukiem (petitem) za pierwszy raz 20 halerzy, następnie po 10 hal. — **Nadesłane** od miejsca wiersza drukiem petitowym po 40 hal., śluby, zaręczyny i nekrologi po 80 hal. za każdy raz. — **Załączniki** (prospekty i t. d.) przyjmuje się za cenę 2 kor. za 100 egzempl. dla zamiejscowych, po 1 kor. za 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

Częstochowskie skandale klasztorne.

Zgromadzenie demonstracyjne

za reformą wyborczą do sejmu i gminy, oraz przeciw drożyźnie

odbędzie się

w niedzielę 16 b. m. o godz. 10 rano

na placu Jabłonowskich.

Referent poseł tow. dr **Diamand.**

W sprawie klasztorów.

Od kilku dni przed oczyma całego społeczeństwa roztacza się przerażający w swej ohydzie obraz życia mnichów jasnogórskich. To, co miliony wierzących uważały za wymysł wrogów Kościoła, socyalistów, masonów i niedowiarków, staje dziś wobec nich nie w postaci sensacyjnej powieści kryminalnej, nie jako przesadna wieść z dalekiej Hiszpanii albo Portugalii, lecz jako cuchnąca błotem i krwią rzeczywistość — tu u nas, w kraju.

Każdy numer dzienników przynosi coraz to nowe wiadomości, nie pozwalające ani na jeden moment przypuszczać, że w sprawie mnichów jasnogórskich ma się do czynienia z jakiemś okropnem zwyrodnieniem jednostki. Klerykalny, arcykatolicki „Czas“ stwierdza, że kradzież pieniędzy, znoszonych z całej Polski do Częstochowy, była systematycznie uprawiana przez mnichów. Czytelnik gazet ze zdumieniem się dowiaduje, że jeśli mnichy jasnogórskie mordują w klasztorze współtowarzysza zakonnika, to n a j p r a w d o p o d o b n i e j s z e m upozorowaniem nagłej śmierci jest „delirium tremens“. Ogół polski ma coraz więcej dowodów, że w przedsiębiorstwie dochodowem, prowadzonem przez OO. Paulinów pod wezwaniem Matki Boskiej, kradzież nie była jeszcze najgorszą zbrodnią.

Prasa warszawska, a mowa tu o dziennikach, wcale nie zarażonych dążnościami „przewrotowemi“, dość przejrzyście napomyka na ściśle zażyłe stosunki przeora Paulinów, O. R e j m a n a, z władzami carskiemi. I teraz poczynają sobie ludziska przypominać, że po owem symulowanem okradzeniu obrazu częstochowskiego przez Paulinów kiedy podejrzenia zaczęły się zwracać w stronę właściwą, nagle policya rosyjska... straciła ślad sprawców rabunku. Nie ulega wątpliwości, że nastąpiło tu tak zwykłe w stosunkach kryminalnych Rosyi „polubowne“ załatwienie sprawy w myśl zasady „ręka rękę myje“. Podejrzenie zostało odwrócone od klasztoru, a księża skorzystali z nastroju mas wierzących, aby propagować z ambon denuncyowanie przed policyą socyalistów, jako „sprawców zbrodni“.

Dziś zdartą została maska z oblicza „świątobliwych“ oszustów, złodziei, fałszerzy, rozpustników i morderców w habitach. Najbardziej czczony przez wierzących w Polsce klasztor okazał się jaskinią zbrodni i ogół społeczeństwa musi się poważnie zastanowić nad dalszemi losami gniazd podobnych.

Jeśli chodzi o spełnianie posług religijnych, co uważa za konieczne znaczna część ludności polskiej to chyba wystarczy na to ta olbrzymia ilość duchowieństwa świeckiego, jakie kraj posiada. Po co mają istnieć klasztory? Jaką misyę spełniają one w społeczeństwie współczesnem? Czy w najlepszym razie nie są one siedliskiem pasorzytnictwa, oddziałującego demoralizująco na ludność? Słyszeliśmy niezbyt dawno, jak minister austryacki oświadczył, że „jego władza ustaje na progu klasztornym“. Czy społeczeństwo może dłużej znosić taki stan rzeczy, aby obok coraz bardziej zakorzeniających się urządzeń demokratycznych istniały uchylające się z pod wszelkiej kontroli zabytki średniowiecza? Należy skorzystać ze zbrodni częstochowskich i rozpocząć szeroką akcyę społeczną za usunięciem tych krzyczących anachronizmów, jakimi są klasztory. Nie ulega chyba wątpliwości, że klasztor jasnogórski powinien być zwinięty. Ale niechże ten krok, na który przecież władze duchowne się zdobędą, stanie się punktem wyjścia do dalszej akcyi w tym kierunku.

Akcya ta przedewszystkiem powinna pociągnąć ogół wierzący. Wszakżeż to leży w jego interesie, aby oszczędzić Polsce tego, co się dzieje w Hiszpanii i Portugalii, gdzie żywiołowa nienawiść mas ludowych wybucha w formie burzenia gniazd mniszych i mordowania zakonników. Niechże czynniki rozsądne wśród klerykałów naszych uprzytomnią sobie, że pomimo ich usiłowań, najciemniejszym masom stopniowo otwierają się oczy i że w i e r z ą c y lud polski wcześniej czy później wystąpi gwałtownie przeciwko temu, co doprowadza do stosunków częstochowskich.

Jasnogórskie zbrodnie.

Koniec Sodomy.

Biskup kujawski Zdzitowiecki zadekretował, iż klasztorem zawiadywać ma do czasu ukończenia procesu Macocha delegacya, złożona z księży świeckich; pozwolił Paulinom pozostawać tylko za klauzurą zakonną bez prawa mieszania się do spraw kościoła (a zatem i bez prawa sięgania po pieniądze). Delegacya biskupia opieczętowała skarbiec. Czy nie po niewczasie, skoro w celi ojca Izydora z n a l e z i o n o p o d r o b i o n e k l u c z e o d s k a r b c a i kaplicy, zamówiene przezeń u ślusarza Błachowicza na podstawie odbitek woskowych?

„Generał“ Rejman i jego adjutanci.

Teraz dopiero występuje prasa klerykalna z krytyką ojca Rejmana, o którym pisała hymny pochwalne, gdy odbudowywał spaloną wieżę na Jasnej Górze — notabene nie z jakichś zaoszczędzonych milionów klasztornych, lecz przez dodatkowe śrubowanie ofiarności „owieczek“.

Ks. Rejman pozyskał sobie zupełnie władze rosyjskie. Miał on wpływy w Petersburgu ogromne. I w R z y m i e t a k ż e... Ale n i e m i a ł d u c h a z a k o n n e g o. L e k c e w a ż y ł surowe przepisy reguły paulińskiej. Przybrał n i e p r a w n i e t y t u ł „g e n e r a ł a“, choć wybrano go tylko przeorem. I choć wybrano go tylko na lat trzy, ks. Rejman piastował jeszcze potem przez 12 lat b e z w y b o r u godność przeora. Możliwem to było tylko przy bezwzględnem poparciu rządu rosyjskiego. Miał wówczas ks. Rejman za sobą większość zakonników. Karność i duch zakonny upadły wówczas zupełnie. Nie przestrzegano klauzury, nie było „komuny“, t. j. wspólnego życia i wspólności mienia, zakonnicy wydalali się z klasztoru, kiedy chcieli. Missalia płynęły do kieszeni każdego z osobna. Gorliwi, przejęci duchem reguły zakonnicy postanowili zło usunąć. Po długich staraniach wznowiono komunę i zarządzono w r. 1907 wybór przeora. Przeszedł wtedy jeszcze ks. Rejman większością jednego głosu.

Dalej konstatuje „Głos narodu“, iż w ostatnich trzech latach do władzy przyszła obok Rejmana, jako jego gwardya przyboczna — głośna dziś trójka hultajska: O. Bazyli Olesiński, jako kustosz, O Damazy Macoch, jako wicekustosz i O Izydor Starczewski. Kustosz i jego zastępca mieli powierzone przyjmowanie pieniędzy w zakrystyi na msze. Oni to później obowiązani byli rozsyłać do innych księży pieniądze na te msze, którym klasztor nie mógł podołać. — Otóż „Głos narodu“ stwierdza, iż każdy z nich mógł „brać, ile chciał“: mógł zapisywać, że przesłał pieniądze gdziekolwiek, a chować je do kieszeni.

„Generał“ Rejman podróżnikiem i... melomanem.

Ze strony wiarygodnej informują nas, jakoby O. Rejman podróżował po Hiszpanii, i był w Biarritz z pewną znaną śpiewaczką. Był też sprawnym przy kielichu i w ten sposób — obok łapówek — umiał sobie jednać władze rosyjskie. Po generalsku pijał — z generałami...

Tą drogą mógł np. uzyskać usunięcie koszar wojskowych z sąsiedztwa klasztoru, ale wdrażał się do libacyj i złym przykładem świecił swej braci. Zresztą grała tu rolę zapewne i własna ambicya, gdyż protekcya rządowa pomagała mu utrzymywać się przy władzy (rząd nie zatwierdził np. jego rywala Welońskiego). Ta charakterystyka wyjaśniałaby dostatecznie, dlaczego najgorsze szumowiny znajdowały się w najbliższem otoczeniu Rejmana.

Współwina prasy.

Dziś okazuje się, iż w całej Częstochowie głośno było od skandalów Paulinów — tych mnichów, którzy swe miano wywodzą od Pawła-Pustelnika, co to gdzieś w Egipcie miał ponoć wedle legendy przepędzić życie na puszczy w jakiejś jaskini... Nie śniło się owemu pustelnikowi, iż pod jego godło podszywać się będą: łupieżcy, mordercy; że w klasztorze jego imienia znajdą się: podrabiane po złodziejsku klucze, skrwawione siekiery, fałszywe pieczęci, listy miłosne, obligacye, browningi, trucizna...

Otóż jeżeli nie cały ogrom łotrostw, dziejących się za murami klasztoru, mógł być przeczuwanym — to jednak wiedziano bardzo wiele, a l e p r a s a n i e p o d n o s i ł a g ł o s u o s t r z e g a w c z e g o, choć — jak konstatuje „Czas“ — skandaliczne nadużycia w klasztorze działy się od bardzo dawna. Bo cała prasa burżuazyjna w Królestwie jest bądź klerykalną, bądź wobec klerykalizmu społeczeństwa lękającą się ze względów oportunistycznych tknąć jakąś ważniejszą placówkę klerykalną.

N i e c z u l i n a d s o b ą P a u l i n i k o n t r o l i o p i n i i p u b l i c z n e j i wszedłszy na śliską drogę, mogli swobodnie staczać się coraz niżej — na dno bagna; z hulaszczych pasibrzuchów przedzierżgać się w kryminalistów.

Romantyczny zbrodniarz.

O. Damazy Macoch, tłómacząc swoje zbrodnie miłością do pięknej Heleny, miał podczas zeznań zawołać: „Ja ją tak kochałem, że dla niej byłbym stanął do pojedynku“. Zaprzecza, jakoby dziecko, chowane w Krakowie, było jej dzieckiem; przywiozła ona dziecko siostry. Na utrzymanie Heleny łożył początkowo tylko 200 rubli miesięcznie, później — więcej.

Miłość ma swoje ciernie.

W więzieniu ks. Macoch ulokowany został na IV korytarzu w celi nr. 66, przeznaczonej dla dotkniętych chorobami sekretnemi.

O. Bazyli, oskarżony o fałszywe świadectwo w sądzie.

Z Częstochowy donoszą do pism warszawskich:

Zamieszkały w Rynku Wieluńskim pod nr. 24 Piotr Augustyniak wniósł przeciw O. Bazylemu pretensyę, oskarżając go o f a ł s z y w e ś w i a d e c t w o w s ą d z i e w sprawie z jedną z firm dewocyjnych przy ul. Kamienic, gdzie O. Bazyli bywał nieraz po parę razy dziennie z OO Damazym i Izydorem, Heleną Krzyżanowską i inną jeszcze kobietą. Wskutek tego fałszywego zeznania Augustyniak dostał, jak utrzymuje, rubli 19, zamiast należnych mu rubli 108.

Ks. Macoch w więzieniu.

W ciągu ostatniej doby zachowanie się ks. Macocha znacznie się zmieniło. Podczas gdy przedtem był spokojny i nic nie było w stanie wyprowadzić go z równowagi, teraz stał się przygnębiony i nerwowy. Podczas przesłuchania podskakuje na krześle, gdy ktoś otworzy drzwi; wogóle ogarnęła go ciężka depresya.

Ostatnio przyznał, że był d e f i n i t o r e m i w i c e k u s t o s z e m k l a s z t o r u.

Czyżby Załóg?

Do handlu p. Sikorskiego na rynku w Podgórzu przyszedł wczoraj wieczór młody człowiek w potarganem i zabłoconem ubraniu i kazał sobie podać piwo. Ponieważ obecni goście zauważyli podobieństwo z poszukiwanym służącym klasztornym Stanisławem Załogiem, zaczęli się przybyszowi pilnie przypatrywać. Ten zauważył to, zostawił niewypite piwo i chciał wyjść ze sklepu, płacąc rosyjskimi pieniądzmi. Na zapytanie, skąd ma te pieniądze, odpowiedział: „od ks. Macocha“ i uciekł.

Konfiskata „Naprzodu“.

Ze wszech stron otrzymujemy stosy listów, wzywających redakcyę „Naprzodu“, by z okazyi skandalów jasnogórskich zamieściła artykuły zasadnicze, wykazujące potrzebę zamknięcia klasztorów i wydalenia zakonów. Przyjaciele nasi, którzy nam takie żądania nadsyłają, zapominają jednak, że żyjemy w Austryi, gdzie istnieje przestarzała ustawa prasowa z prokuratorem i konfiskatą, a w dodatku w Krakowie, gdzie władze są tak silnie przesiąknięte klerykalizmem, iż nawet ks. Macoch ich z niego nie wyleczył.

Oto zamieściliśmy wczoraj artykuł, domagający się takiej polityki wobec zakonów, jaką obecnie praktykuje w Portugalii rząd republikański — i cały ten artykuł skonfiskowano.

Domagaliśmy się odebrania Skałki zakonowi Paulinów ze względu na to, że na Skałce jest grobowiec zasłużonych Polaków, w którym spoczywają Wyspiański, Kraszewski, Pol, Lenartowicz, Asnyk, Siemiradzki, i w którym chce obecnie naród złożyć zwłoki Konopnickiej — domagaliśmy się sekularyzacyi Skałki i objęcia jej w zarząd przez kraj lub gminę — i to zostało również skonfiskowane.

Nie wolno nam powtarzać skonfiskowanego artykułu, więc nie możemy poddać ocenie czytelników, czy w formie owego artykułu lub w uzasadnieniu jego żądań było coś, co nadawało się do konfiskaty. My mamy przeświadczenie, że ani w argumentach, ani w ich formie nie dopuściliśmy się niczego przeciwko ustawie.

W Portugalii rząd zamyka klasztory i w ciągu 24 godzin wypędza mnichów z kraju; w Częstochowie biskup odbiera klasztor Paulinom; — ale w Krakowie mamy... prokuratora i konfiskatę.

Jednak z serc całego społeczeństwa polskiego nie zdoła nikt skonfiskować gorącego życzenia, by organizm narodowy raz na zawsze uleczono od gangreny, jaką są wszelakie Macochy.

Pogrzeb Konopnickiej.

Lwów, 12 października.

Wielką manifestacyą żałobną żegnała stolica kraju zmarłą w jej murach poetkę. Już od rana panował w ulicach ruch niebywały. Z prowincyi przybyło do Lwowa na pogrzeb mnóstwo osób, przeważnie młodzieży. O godzinie 2 po południu zebrał się przed kościołem Bernardynów wielotysięczny tłum, między nim posłowie sejmowi, namiestnik, prezes akademii umiejętności, Rada miejska, Rada szkolna krajowa, senat akademicki uniwersytetu, senat politechniki, senat akademii weterynaryjnej i akademii rolniczej w Dublanach. Posłowie ruscy przybyli także na pogrzeb.

Zwłoki ułożono na wysokim katafalku wśród kwiatów i zieleni. Po odprawieniu egzekwii wyniesiono trumnę przed kościół, gdzie uczcił zwłoki chór „Lutni“ pieśnią żałobną. Na mownicę przybraną kirem, ustawioną u stóp kolumny Jana z Dukli, wstąpił wiceprezydent miasta R u t o w s k i i pożegnał zmarłą imieniem miasta Lwowa.

Olbrzymi pochód liczący przeszło 10 000 ludzi ruszył placem Bernardyńskim, placem Halickim, ulicą Akademicką, Fredry, Kamienną i Pańską ku cmentarzowi Łyczakowskiemu. Gdy czoło konduktu dosięgło do cmentarza, koniec nie wyruszył jeszcze z pod kościoła Bernardynów. Oprócz ogłoszonych już grup pochodu, znalazło się w nim bardzo wiele młodzieży gimnazyalnej z prowincyi i delegatów stowarzyszeń. Wśród pochodu niesiono kilkadziesiąt wieńców. Za trumną szli synowie i córki zmarłej, za nimi sejm, wydział krajowy i senaty.

U wrót cmentarza pochód rozwiązał się, a uczestnicy utworzyli szpaler. Na cmentarz dopuszczono tylko delegacye z wieńcami. Przy wejściu na cmentarz wzięli trumnę na ręce akademicy. Chór towarzystwa „Echo“ odśpiewał „beati mortui“, zaś chór ruskiej młodzieży ruskie pieśni żałobne. Wśród szpaleru wieńców niesiono zwłoki do grobowca, położonego w pobliżu pomnika Ordona. Po odśpiewaniu egzekwii wstąpił na mownicę prof. Kasprowicz. Następnie przemawiał poseł Bojko, p. Daszyńska-Golińska imieniem kobiet krakowskich, p. Anna Neumanowa imieniem kobiet lwowskich, poseł tow. Hudec imieniem partyi socyalno-demokratycznej, Gluziński imieniem młodzieży akademickiej, pna Elza Soblówna imieniem studentek, p. Retinger imieniem towarzystwa akademickiego „Życie“, a wkońcu p. Adam Zagórski imieniem redakcyi „Kuryera lwowskiego“.

Już zmrok zapadł, gdy ostatni mowca kończył przemówienie. Zapalono pochodnie. Wielotysięczny tłum odśpiewał „Anioł pański“, „Chorał“, a następnie „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Pochód dzięki zabiegom komitetu, na którego czele stał p. Bolesław Lewicki, odbył się we wzorowym porządku. Komitet pogrzebowy nie rozwiązuje się, lecz zamienia się na komitet pomnikowy, który w krótkim czasie zajmie się zbieraniem składek na skromny pomnik, który stanie na grobie zmarłej, a następnie także na pomnik żywy, albowiem rodzina zmarłej oddaje narodowi Żarnowiec, który przed laty ofiarowano Konopnickiej jako dar narodowy. Ma być z majątku tego utworzonem albo przytulisko dla kobiet pracujących albo szkoła dla gospodyń wiejskich. Gdyby ten drugi projekt, który ma większość, przeszedł, w takim razie jeszcze w bieżącej sesyi postawionoby w sejmie wniosek o subwencyonowanie tej szkoły.

Strejk kolejarzy we Francyi.

Paryż. (Ag. Havasa). Tow. kolei północnej ogłasza pismo, zawiadamiające o wydaleniu maszynisty Toffina, który strejk zorganizował, i zagrażające całemu szeregowi kolejarzy wydaleniem, jeżeli w najkrótszym czasie nie powrócą do pracy.

Paryż. (Ag. Havasa). Z Tergnier donoszą, że służba pociągu pospiesznego Nr 131 w nocy odmówiła dalszej służby. Wykoleiła się nowa lokomotywa.

Jak słychać, w Tergnier stanęły nadto dwa pociągi z wielu podróżnymi. Oprócz tego cztery pociągi towarowe stoją koło Verbery.

Paryż. W Laplain St. Denis pracuje z liczby 300 robotników kolejowych tylko 15, a z 600 maszynistów 50, zaś w La Chapelle z 100 maszynistów tylko 10, a z 1500 służby kolejowej przeszło połowa strejkuje. Ruch pociągów towarowych zupełnie wstrzymany. Między godziną 6 a 8 rano przybyło tylko 10 pociągów lokalnych, wszystkie były przepełnione podróżnymi. Odszedł także pociąg ekspresowy do Calais. Dwie kompanie pionierów przybyły do Wersalu.

Paryż. Większość maszynistów i palaczy kolei północnej zastrejkowała. Na innych sieciach kolejowych służba jest normalna.

W Tergnier — jak słychać — spowodowano z rozmysłu zderzenie dwóch lokomotyw. Pociągi pospieszne do Londynu nie mogły być wysłane.

Paryż. (Ag. Havasa). Z Rheims donoszą, że na linii kolei wschodniej, w pobliżu Vitry le François, nieznani sprawcy zniszczyli aparat sygnałowy i ułożyli na torze próg kolejowy, ale na czas zauważono ten zamach zbrodniczy.

Paryź. (Ag. Havasa). Sąd rozpoczął dochodzenia z powodu rozmaitych wykroczeń na liniach kolei północnej i, jak sądzą, zarządzi szereg aresztowań. — Naczelny inżynier Tow. kolei północnej oświadczył prezydentowi gabinetu Briandowi, że liczy na posłuszeństwo większości personalu i spodziewa się, że przez zmianę planu jazdy będzie mógł zapewnić regularną służbę. Briand odbył z prefektem policyi Lepine konferencyę.

Paryż. (Ag. Havasa). Mosty w obrębie miasta obsadzono wojskiem, gdyż zachodzi obawa, że strejkujący będą strzelali do maszynistów.

Paryż. (Ag. Havasa). Z Leins donoszą o przyłączeniu się personalu kolejowego do strejku.

Paryż. (Ag. Havasa). Wszystkie dzienniki omawiają szczegółowo strejk na kolei północnej. „Figaro“ pisze, że strejk spowoduje w kraju nieporządek, przyniesie mu znaczne szkody i naruszy tyle interesów publicznych i prywatnych, że cała opinia publiczna zwróci się niewątpliwie przeciw strejkującym. Niechaj się zastanowią funkcyonaryusze kolejowi, gdyż podjęli niebezpieczną grę.

Zarządzenia rządu.

Paryż. (Ag. Havasa.) Na odbytej wczoraj radzie ministrów prezydent gabinetu Briand i minister robót publicznych Millerand zdawali sprawozdanie o strejku, który przyszedł całkiem niespodziewanie, skoro kolejarze przyjęli pośrednictwo rządu. Strejk ma charakter bardziej polityczny i rewolucyjny, jak ekonomiczny. Większość personalu kolejowego jest przeciwną strejkowi (?).

Dla zapewnienia „wolności pracy“ wydano już wojskowe zarządzenia. Wszelkie wykroczenia będą sądownie ścigane, a „Dziennik urzędowy“ dziś ogłosi dekret organizujący służbę kolejową w sposób wojskowy i zezwalający na powołanie obowiązanych do służby wojskowej funkcyonaryuszów na 20 dni. Rząd w danym razie użyje do lokomotyw maszynistów okrętowych. Dla zapewnienia służby pocztowej i normalnego zaopatrywania miasta w środki żywności wydano również zarządzenia.

Rozszerzenie się strejku.

Paryż. 8000 służby kolei zachodniej odbyło wczoraj wieczorem zgromadzenie i uchwaliło proklamować powszechny strejk aż do zupełnego zaspokojenia wszystkich żądań. Komitet strejkowy narodowego syndykatu kolejarzy uchwalił zaapelować do kolejarzy wszystkich linij, aby natychmiast przeprowadzić powszechny strejk.

Paryż. 3000 kolejarzy w Lille uchwaliło przystąpić do strejku i urządziło demonstracyę przed prefekturą. W innych miastach zapadły podobne uchwały. W Saint Quentin strejkujący kolejarze puścili dwie lokomotywy w ruch i uszkodzili tor. W Bethune strejkuje połowa kolejarzy.

Paryż. (Godz. 7 rano) Na kolei północnej strejk jest zupełny; na wschodniej tylko kilku kolejarzy nie przyłączyło się do strejku. Na dworcu Montparnasse zupełnie nie pracują; na dworcu St. Lazare ruch jest bardzo utrudniony; na orleańskim i lyońskim dworcu ruch odbywa się normalnie.

Paryż. Wydział syndykatu kolei miejskiej urządza dziś zebranie. Sądzą, że oni uchwalą przystąpić do strejku.

Paryż. Z powodu wydanego przez syndykat kolei polecenia, obawiają się, że ruch na wszystkich liniach będzie wstrzymany.

Republika w Portugalii.

Oświadczenie rządu republiki.

Lizbona. Minister spraw zagranicznych Machado oświadczył w rozmowie z reprezentantem biura Reutera, że Europa pozna, iż republika została utworzoną na silnych podstawach i ludność błogosławi tę zmianę. Republikańska organizacya jest taką, że rząd może podjąć reformy, pewny pomyślnego wyniku. Rząd nie zaniedba też reorganizacyi bohaterskich założycieli republiki: armii i floty.

Przeciw zakonom.

Lizbona. (Ag. Havasa). Francuski poseł zażądał wypuszczenia na wolność dyrektora seminaryum Dunoyer, Francuza i podpułkownika Cornide, którego z pomocnikami i 15 seminarzystami uwięziono. Rząd oświadczył, że aresztowania nastąpiły dla ochrony zakonników przed wykroczeniami tłumu. Na interwencyę posła wypuszczono 3 zakonników, poddanych francuskich.

Lizbona. Instytuty religijne wywiesiły na swoich budynkach obcokrajowe flagi. Nuncyusz kazał wywiesić na swoim domu flagę austro-węgierską.

Nigdzie ich nie chcą.

Rzym. Jak dzienniki donoszą, rząd zarządzi stosowanie ustawowych środków dla zapobieżenia przybyciu do Włoch i osiedleniu się tam portugalskich kongregacyj religijnych.

Reformy nowego rządu.

Paryż. Ag. Havasa donosi z Lizbony: Rząd zamierza zaprowadzić obowiązkową służbę wojskową.

Władze cywilne rozpoczęły już inwentaryzacyę zakładów religijnych i obejmowanie ich w posiadanie.

Dzienniki monarchistyczne znowu wychodzą i pisane są w tonie umiarkowanym. Niektóre z nich uznały republikę. Gwardya municypalna została zreorganizowaną.

Ex-król do Anglii.

Londyn. Biuro Reutera donosi z Gibraltaru: Król Jerzy angielski wydał rozkaz, aby jacht królewski „Victoria and Albert“ udał się do Gibraltaru dla wzięcia na pokład króla Manuela i królowej Amelii.

Machado o położeniu.

Frankfurt. „Frankf. Ztg“ donosi, że minister spraw zagranicznych Machado objął tekę ministerstwa skarbu w zastępstwie ministra Tellesa. Machado oświadczył, że obecne położenie jest prawie normalne; republikanie bowiem już przed rewolucyą zdobyli sobie powszechną powagę moralną, która obecnie stała się faktyczną. W parze z dezorganizacyą monarchii postępowało organizowanie się republiki.

Sejm galicyjski.

Lwów, 12 października.

W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia przed przystąpieniem do porządku dziennego złożył poseł Bojko następujące oświadczenie

w sprawie reformy wyborczej:

Stojąc na równi z innemi stronnictwami na tem stanowisku, że reforma wyborcza powinna być załatwioną jeszcze w tej sesyi i że udać się może tylko na podstawie kompromisu, uczyniliśmy ze swej strony wielkie ustępstwa. Gdy jednak reforma ta z powodu oporu panów konserwatystów się przewleka — oświadczam imieniem mego klubu, że z tego stanowiska konserwatystów wyciągniemy konsekwencye tak co do polityki w tej Izbie, jak i poza Izbą.

Dyskusya drożyźniana.

Poseł dr Leo uzasadniał nagłość swego wniosku w sprawie wyboru osobnej komisyi celem obmyślenia środków zaradczych przeciw drożyźnie. Mowca wyraził żal, że wniosku posła Stapińskiego w sprawie mięsa argentyńskiego nie przydzielono tej komisyi, tem bardziej, że i ten wniosek i wniosek ks. Czartoryskiego będzie musiał być przedmiotem jej obrad.

Drożyzna stała się w ostatnich czasach prawdziwą klęską społeczną. Środki żywności, odzież mieszkania podskoczyły w cenie o 50 do 100% i zagrażają zachwianiem równowagi budżetowej miliona rodzin, nawet średniego stanu. Parlament powołał do życia specyalną komisyę w tej sprawie, która wraz z subkomitetem pracuje. Mowca nie chciałby, aby reprezentacya kraju, w którym drożyzna przybrała tak zastraszające rozmiary, pominęła tę sprawę milczeniem. Jedną z głównych przyczyn drożyzny jest niewątpliwie polityka handlowa całego państwa austryackiego. Prócz tego jednak przyczyną jest niedostateczność produkcyi i to zarówno co do środków żywności, jak i co do środków mieszkalnych; szczególnie w naszym kraju nie zastosowano lepszych środków produkcyi i nie obrano drogi assocyacyi w należytej mierze. Na polu produkcyi środków żywności ogromnie jest kraj nasz zacofany pod względem tworzenia spółek produkcyjnych, a z drugiej strony odnosi się to także do kół konsumentów. Gdzieindziej spółki konsumcyjne wydają nadzwyczaj świetne rezultaty; u nas, o ile słabe próby powstały, działo się to nie fachowo i bez należytego poparcia, tak że one wkrótce upadły, demoralizując w tej mierze ludność i zniechęcając ją do dalszej akcyi. Drożyzna wywołuje już objawy dość groźne. Mowca przypomina olbrzymi pochód demonstracyjny w Wiedniu, który połączył wszystkie warstwy ludności. Rzecz ta nabiera doniosłego znaczenia, jeżeli się uprzytomni, że swego czasu jeden wielki pochód w Wiedniu przed parlamentem i zamkiem cesarskim wystarczył, aby rząd zrozumiał swoje stanowisko w sprawie reformy wyborczej do parlamentu. Mowca nie chciałby, aby akcya rządu była wypływem jakiejś demonstracyi; pragnie, aby ci, którzy są odpowiedzialni za kierunek spraw publicznych, zawczasu nie patrzyli obojętnem okiem na nędzę milionów ludzi. Powinniśmy wszyscy z uczuciem solidarności przystąpić do badania przyczyn tej klęski i do obmyślenia środków jej złagodzenia. (Potakiwania).

Poseł Adam (nar. dem) popierał nagłość i zaznaczył, że sprawa jest ogólnie krajową, chociaż może najdotkliwiej daje się odczuwać mieszkańcom miast, zwłaszcza zaś sferom urzędniczym i robotniczym, mającym stałe pobory. Mowca omawiał szczegółowo niesłychaną drożyznę we Lwowie mieszkań i mięsa.

Poseł Stefczyk (ludowiec) oświadczył, że jest za nagłością, gdyż idzie tu o interesy warstw biednych; ale musi się zastrzedz przeciw temu, aby wybrać się mająca komisya w środkach, jakie ma obmyśleć, nie działała na szkodę rolnictwa.

Poseł dr Ignacy Landau podniósł kwestyę specyalnie drożyzny mieszkań. Lewica sejmu doprowadziła już do uchwalenia wniosku, wzywającego rząd do stworzenia funduszu mieszkaniowego dla budowy domów dla instytucyj rządowych i mieszkań dla funkcyonaryuszów rządowych, dalej wzywającego wydział krajowy do stworzenia taniego kredytu budowlanego i zwołania ankiety dla podniesienia przemysłu budowlanego. Jest to jednak wszystko mało, zwłaszcza skoro się zważy, że w miesiącach najbliższych grozi miastom znowu wielki napływ ludności, pozbawionej zajęcia w przemyśle szynkarskim. Jedynym radykalnym środkiem jest popieranie stowarzyszeń budowlanych, opartych na samopomocy, o czem poucza przykład zagranicy. Parlament u nas już coś w tym kierunku zrobił; komisya drożyźniana uchwaliła jednomyślnie wniosek posła dra Grossa o stworzenie funduszu mieszkaniowego, zasilanego corocznie kwotą 6 milionów koron. Akcya ze strony kraju byłaby w tym kierunku bardzo pożądaną.

Wkońcu wyraził nadzieję, że posłowie będą cenili dobro miast i nietylko uchwalą wniosek posła Leo, ale także w komisyi przychylą się do propozycyj, jakie reprezentanci miast poczynią celem złagodzenia klęski drożyzny.

Poseł Bandrowski oświadczył, że państwo nietylko obojętnie patrzy na akcyę parlamentarnej komisyi drożyźnianej, ale w rzeczywistości prowadzi politykę przeciwną tej akcyi, politykę jednostronną, agrarną. To samo pokazuje się i w naszym sejmie. Nietylko prawica teraz milczy, ale przy sposobności wniosków posłów Stapińskiego i Czartoryskiego występuje przeciw akcyi, która przynajmniej chwilowo służyć ma ku złagodzeniu drożyzny. Lewica doznała poparcia u ludowców i klubu ruskiego. W przemówieniu posła Stefczyka mowca dosłuchał się dawnego tonu, z którym niechętnie spotyka się na arenie społecznej. Była w tem niby życzliwość, ale i staranie, aby przy tej sposobności coś uzyskać dla celów jednostronnych, tj. dla wsi. Taka jednostronność nie jest polityką ogólno krajową, a nawet żadnej partyi nie wyjdzie na dobre, bo drożyzna wogóle nie jest sprawą partyjną. Już z tego względu powinno się wybrać komisyę drożyźnianą, aby ci panowie, którzy stoją na stanowisku jednostronnem, mieli sposobność przekonania się, że sprawa ta nie nadaje się do walki, bo chodzi tu o nędzę ludności w całym kraju.

Po krótkiej polemice posła Stefczyka z wywodami posła Bandrowskiego **nagłość wniosku uchwalono** i postanowiono wybrać komisyę z 21 członków.

Konserwatyści o reformie wyborczej.

Po odesłaniu do komisyj szeregu wniosków złożył poseł Laskowski następujące oświadczenie:

Zarzut posła Bojki, jakoby konserwatyści ponosili winę przewlekania reformy wyborczej, jest nieprawdziwy (!). Prawica bierze w tej sprawie najżywszy udział i codziennie nad nią się zastanawia. Jeżeli — co podniósł po-

seł Bojko — sprawa ma dojść kompromisowo do skutku, to może się to stać przy ustępstwach nie z jednej, lecz z wszystkich stron. Żywiąc niepłonną nadzieję, że do kompromisu przyjdzie i że sprawa reformy wyborczej pójdzie naprzód — prawica zastrzega się przeciw temu, by w jakimkolwiek kierunku pracę nad reformą utrudniała.

Na tem posiedzenie zamknięto; następne dziś o godz. 11 przed południem.

Lwów, 12 października.

Na dzisiejszem posiedzeniu po odczytaniu petycyj i wniosków marszałek otworzył dyskusyę nad trzema wnioskami nagłymi, zgłoszonymi na poprzednich posiedzeniach a dotyczącymi koncesyj szynkarskich.

Posiedzenie trwa dalej.

KRONIKA.

Kraków. 12 października.

Z powodu nadzwyczajnego nakładu „Naprzodu" w ostatnich dniach, a z tem złączonych trudności technicznych, ekspedycya dziennika dla Szan. Abonentów tak miejscowych jak i zamiejscowych doznaje znacznego opóźnienia, za co Szan. Abonentów najmocniej przepraszamy.

Nowiny krakowskie.

Uniwersytet Ludowy im. A. Mickiewicza rozpoczyna w sobotę 15 października rok szkolny wykładem dra Władysława Gumplowicza „Z dziejów Portugalii". Zarządowi udało się pozyskać na kilka wykładów znanego uczonego z Warszawy dra Władysława Dawida, który mówić będzie „O nieśmiertelności duszy w świetle nowoczesnych poglądów" oraz „O energii psychicznej i zdolności do pracy". Dr Kazimierz Nitsch powie „O języku i narodowości". W dalszym ciągu od lat kilku przeprowadzanego cyklu historycznego, obejmującego historyę powszechną i polską, literaturę, filozofię, sztukę, oraz wszelkie prądy ideowe danej epoki, rozpoczną się w tym miesiącu wykłady o wieku XIX. Dr Daszyńska Golińska przedstawi ideologię społeczną XIX wieku (industryalizm, socyalizm, kooperatyzm i solidaryzm). Dr Scherer powie „O widokach socyologii" nauki, pojawiającej się właściwie dopiero w XIX wieku. P. Czapiński „O światopoglądzie syndykalistycznym", jednej z nowszych teoryj społecznych. Dr Gumplowicz „O zmianach w politycznej geografii Europy wieku XIX". Dr Pazdanowski „O romantyzmie i klasycyzmie". Dr Morawski „O Napoleonie". Poza tym cyklem odbędzie się kilka wykładów przyrodniczych z obrazami świetlnymi: Dr Kiernik powie „O życiu w morzu". Dr Kuźniar „O grotach ziem polskich", przyczem podzieli się ze słuchaczami najnowszemi swemi badaniami nad grotą Magóry w Tatrach, oraz „O epoce lodowcowej". Dr Rozen mówić będzie „O życiu kryształów".

Wykłady odbywać się będą w sali Muzeum technicznego przemysłowego przy placu Franciszkańskim o godzinie 7 wieczór. — Wstęp 10 halerzy, dla członków wolny.

Otwarcie roku szkolnego na uniwersytecie odbyło się dziś. Z kościoła św. Anny udał się pochód młodzieży do auli, gdzie ustępujący rektor prof. Łazarski złożył sprawozdanie za rok ubiegły, poczem nowy rektor prof. Witkowski po przemówieniu do młodzieży wygłosił wykład na temat „O wartości hipotez naukowych".

Klinika chirurgiczna Uniw. Jagiell. ogłasza, że ambulatoryum kliniki rozpocznie przyjmować chorych 15 b. m; klinika stała 20 b. m.

Klinika położniczo-ginekologiczna zostaje otwartą dnia 15 b. m., t. j. w sobotę rano. Porady lekarskie w ambulatoryum ginekologicznem udziela się codziennie od godziny 8 rano do godziny 1 w południe.

Posiedzenie Rady miasta, zwołane na jutro, zostało z powodu święta żydowskiego odwołane.

Polepszenie oświetlenia w mieście. Onegdaj odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego gazowo elektrycznego, na którem uchwalono oświetlić punkta węzłowe w gminach przyłączonych intenzywnemi lampami naftowo-żarowemi, zaś resztę ulic dobremi lampami naftowemi. Dalej uchwalono przerobić 4 kandelabry na narożnikach Rynku przez ich podniesienie i zaopatrzenie w lampy o gazie ściśnionym, przez co oświetlenie poprawi się z dotychczasowych 700 świec na 2800. Kandelabry będą nadto zaopatrzone w kosze na kwiaty.

Okradzenie p. Cyganiewicza. Canetti, który popełnił znaczną kradzież na szkodę p. Cyganiewicza, bawił wczoraj w Hamburgu, skąd przysłał do p. Cyganiewicza list z zawiadomieniem, że mu zwraca książeczkę wkładkową na 56.000 koron i medale z zapasów wartości 5000 koron pod warunkiem, że zaprzestanie pościgu; natomiast zatrzymuje gotówkę 1900 koron.

Włamania. Do mieszkania profesora gimnazyalnego Jana K. przy ul. Karmelickiej l. 6 wkradli się wczoraj nieznani złodzieje i poniszczyli meble w poszukiwaniu za pieniądzmi, ale nic nie znaleźli.

Do sklepu M. Goldsteina przy ul. Józefa l. 24 włamano się onegdaj i skradziono towarów za 120 K.

Do karczmy Jakóba Hilfsteina w Trojanowicach włamano się i skradziono gramofon wartości 300 K i gotówką 80 K.

— **Z teatru miejskiego** komunikują nam: Najbliższą nowością teatru krakowskiego będzie komedya w 3 aktach p. t.: „Głupi Kuba". Autorem jej jest Tadeusz Rittner, autor świetnej sztuki: „W małym domu", która przez długie lata utrzymywała się na repertuarze wszystkich bez wyjątku scen polskich. Ci, którzy mieli sposobność poznać z czytania „Głupiego Kubę", wróżą sztuce utalentowanego pisarza niemniejsze powodzenie. Obok subtelnej charakterystyki osób działających, „Głupi Kuba" interesować ma ciągłością niewymuszonego a wytwornego humoru, tego rzadkiego gościa w najnowszej produkcyi twórczości dramatycznej polskiej.

Repertuar teatru miejskiego.

Środa: „Złoty wiek rycerstwa".
Czwartek: „Śmierć Iwana Groźnego".

Repertuar teatru ludowego.

Środa: „Robert i Bertrand".
Czwartek: „Elga".

— **Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza** (ul. Szewska 16, I. p).

Biuro otwarte od godz. 5—7 wieczorem. Czytelnia pism od godz. 11—1 i od 4—9, Biblioteka od godz. 12—1 i od 5—9.

Nowiny lwowskie.

Reforma wyborcza do gminy. Wczoraj obradował subkomitet dla reformy wyborczej do Rady gminnej. Na posiedzeniu tem doszło do kompromisu między stronnictwami w Radzie miejskiej. Uchwalono pełnej komisyi przedłożyć projekt rozszerzenia dotychczasowej ordynacyi w tym kierunku, by z dotychczasowych wyborców stworzyć jedno koło i w niem przyznać prawo głosowania wszystkim opłacającym podatek z dochodów jakiejkolwiek wysokości; to koło wybierać ma 90 radnych, drugie koło powszechne wybierać ma 10 radnych.

Komisya ma skończyć obrady nad tym projektem do soboty, a w poniedziałek ma on być przedmiotem obrad pełnej Rady.

Z kraju.

Straszne poparzenie. Donoszą z Przemyśla: W poniedziałek 10 b. m. przewieziono do szpitala żydowskiego Feigę Krebs, żonę rzeźnika, która w sobotę wieczór odniosła wskutek nieostrożnego obchodzenia się ze spirytusem do palenia bardzo ciężkie rany na całem ciele. Krebsowa w jednej chwili stanęła w płomieniach i, niby żywa pochodnia, zbiegła z II piętra realności przy ul. Słowackiego l. 17 na ulicę, wołając ratunku. Przypadkowo spiesząca do swojego pomieszkania żona restauratora, p. Schächterowa, chciała płonącą przykryć fartuchem, ale kiedy i jej włosy odrazu zaczęły tleć, umknęła. Nieszczęśliwej Krebsowej udzielono pierwszej pomocy lekarskiej i pozostawiono ją opiece domowej. Okazało się jednak, że, jeśli ma się ją utrzymać przy życiu, to konieczne są zabiegi operacyjne i dlatego w poniedziałek przewieziono ją do szpitala.

Wielki pożar nawiedził onegdaj o godzinie 11 przed południem przedmieście Stanisławowa Knihinin. Ogień wszczął się na obejściu fabryki Liebermana. Zapaliły się wielkie stogi zboża, a ogień podniecany wiatrem, przerzucał się przez zabudowania fabryczne, wcale ich nie dotykając, na ulicę Cerkiewną, którą w jednej chwili objął z taką szybkością, że o ratunku nie było mowy. Ofiarą płomieni padły nietylko domy mieszkalne ze sprzętami, ale zabudowania gospodarskie i zbiory nagromadzone w stogach obok tychże zabudowań.

Dzięki wytężonej pracy straży ocalono cerkiew, która niechybnie byłaby padła ofiarą pożogi.

Z Sambora piszą nam: Zmiany, jakie się w ostatnim czasie dokonały w łonie stronnictwa narodowo demokratycznego, nie pozostały bez wpływu na stosunki tutejsze. Gdy poseł German zapowiedział utworzenie nowego stronnictwa, znalazło się i u nas wielu, którzy nagle odkryli niezadowolenie z dotychczasowej taktyki. W samej rzeczy atoli zoczywszy, że i najwybitniejsi kornie uchylają czoła przed zdecydowaną postawą namiestnika Bobrzyńskiego, zaniepokoili się o swoje egzystencye i zrzuciwszy dotychczas z fanfaronadą obnoszone „przekonania", rychło usunęli się w zacisze. Tak z tej krzykliwej ongiś partyi, rekrutującej się głównie z urzędników, ostała się u nas jeno mała garstka wiernych. Ten stan rzeczy odbił się na zwołanem na niedzielę 9 b. m. zgromadzeniu sprawozdawczem posła hr. Skarbka. Mowę jego — zresztą nędznie wypowiedzianą — przyjęto z dużo mówiącym chłodem, a gdy profesor Szczerzyński w ostry ale rzeczowy sposób zaatakował posła i Koło polskie za wrogie wobec drożyzny stanowisko, wykrętne tłumaczenie pragmatyki służbowej i co do wielu innych żywotnych spraw, zgromadzenie oklaskiwało jego przemówienie i głośno demonstrowało swoje niezadowolenie.

Gdy przed kilku miesiącami dzienniki przyniosły wiadomość o okradzeniu obrazu w Częstochowie, zawrzała pobożna dusza ks. Makowca i na kazaniu z wielkim wywodził zapałem, że to wszystko jest skutkiem „żydowskiego liberalizmu". Ciekawi jesteśmy, jakie miny zrobiły wierne owieczki ks. Makowca, gdy się dowiedziały, że tym „żydowskim liberałem" był nikt inny, jak tylko jeden z jego branży...

Przed trzema laty założyła tutejsza dyrekcya gimnazyum czytelnię studencką, której zadaniem miało być rozbudzenie wśród młodzieży większego zajęcia się literaturą piękną. Zdawałoby się, że tego rodzaju instytucya wolną będzie od waśni narodowościowych. Od czegóż jednak jest kierujący nią prof. Witkowski, który w imię dobra „narodu" rozwijać począł wątpliwej wartości czynność. Corocznie odbywają się z każdej klasy wybory delegatów do zarządu czytelni. Jest rzeczą jasną, że przy wielkim procencie Rusinów i żydów, uczęszczających do gimnazyum, ci ostatni w niektórych klasach rozporządzają większością i odpowiednio do tego stawiają swoich zastępców. Tego jednak nie chce prof. Witkowski i przy każdorazowym wyborze, jeśli tylko Rusin albo żyd zyskuje większość, natychmiast wybór unieważnia, a w razie ponownej większości unieważnia niemiłe sobie głosy, albo też, zmieniając prawdziwą ilość głosów, ogłasza wynik po swej myśli. P. prof. Witkowski już jest tak rutynowany w fałszowaniu tych wyborów, że śmiało go polecić możemy „Zdradzie narodowej" lub naszym władzom politycznym. Pytamy jednak, czy taka działalność wpływa umoralniająco na młodzież? Przecież już do tego doszło, że ruscy uczniowie tego roku wcale kandydatów nie stawiali, twierdząc, że i tak nie byliby wybrani, a gdyby się to nawet wyjątkowo powiodło, nie znalazłoby ich zdanie najmniejszego posłuchu w zarządzie. Czy dobrem jest wszczepiać w młode serca taką nieufność i gorycz?

Ze świata.

Oszukiwanie kas chorych. Z Budapesztu donoszą: Policya aresztowała z powodu oszustwa na szkodę kas chorych robotniczych przez składanie w aptekach recept nie wydanych faktycznie lekarza dra Fränkla, oraz aptekarzy Glücka i Brauna, którym udowodniono, że w porozumieniu z drem Fränklem na podstawie fałszywych recept kazali sobie przez kasy wypłacić kilka tysięcy koron. Przeciw trzeciemu z aptekarzy wytoczono śledztwo.

TELEGRAMY

dnia 12 października.

Przed zebraniem się delegacyj.

Wiedeń. „Slavische Korresp." donosi: Na zaproszenie prezesa Koła polskiego Głąbińskiego słowiańscy członkowie delegacyi zebrali się wczoraj po południu na konferencyę, która trwała od godz. 5 do 6·15 wieczorem. Na tej konferencyi wyrażono życzenie, aby prof. Głąbiński przyjął kandydaturę na prezydenta delegacyi. P. Głąbiński wyraził gotowość przyjęcia kandydatury na wypadek, jeżeli polscy członkowie delegacyi na posiedzeniu, które ma się odbyć dzisiaj, dadzą na to swe przyzwolenie.

Dymisya rządu greckiego.

Ateny. Gabinet dziś poda się do dymisyi. Sądzą, że Venicelos przyjmie misyę utworzenia gabinetu.

Katastrofa w kopalni.

Barsinghausen (Hannover). W jednym z szybów tutejszej kopalni węgla wczoraj po południu usunęły się kamienie i zasypały **20** górników. Zasypanych uratowano z wyjątkiem dwóch. którzy prawdopodobnie zginęli. Zwłok ich dotąd jeszcze nie wydobyto.

Czyn obłąkańca.

Rzym. Niejaki Franciszek Monsada, który nagle oszalał, zabarykadował się wczoraj w jednym domu i groził wszystkim rewolwerem. Policya przez cały dzień robiła usiłowania, aby go ująć; zawezwana straż pożarna przez cały dzień polewała wodą dom. Mimo to Monsadzie udało się wyjść na balkon i dać kilka strzałów. Jedna kobieta zabita, dwie ranione. — Straż ponawiała swe usiłowania przez całą noc i ostatecznie nad ranem Monsadę ujęła.

Pożary lasów w Ameryce.

Nowy Jork. Pożary lasów w Minnesota zmniejszyły się, niebezpieczeństwo jest jednakże ciągle jeszcze wielkie. **100** osób zginęło.

Waszyngton. Według ostatnich wiadomości o pożarze lasów zginęło w płomieniach około **1000 osób.** 13 miejscowości jest zniszczonych.

Ze stowarzyszeń i zgromadzeń.

Ogłoszenia petitowe o zgromadzeniach i zebraniach można umieszczać tylko za opłatą 40 halerzy od jednorazowego ogłoszenia. Zapowiedzi balów, zabaw i przedstawień kosztują 1 koronę za jednorazowe ogłoszenie.

* **Wzywamy grupy zawodowe i komitety dzielnic przyłączonych,** aby w niedzielę 16 b. m. o godz. 9 rano z punktów zbornych ruszyły na zgromadzenie ludowe na plac Jabłonowskich ze sztandarami. Krakowski komitet miejscowy P. P. S. D.

* **Towarzystwo budowy Domu Robotniczego w Krakowie** odbędzie konstytuujące walne zgromadzenie w piątek 21 października b. r. o godz. 7 wieczorem w lokalu Miejskiej Kasy chorych (ul. Dunajewskiego 5).

* **Baczność towarzysze żydowscy w Krakowie!** W piątek 14 b. m. o godz. 7 wieczorem odbędzie się w sali stow. „Postęp" (Krakowska 25) posiedzenie komitetu Ż. S. D.

W sobotę 15 b. m. o godz. 10 przed południem odbędzie się w sali stow. „Postęp" (Krakowska 25) zgromadzenie partyjne z porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie z czynności komitetu i sprawozdanie kasowe. Wybór nowego komitetu. Udział wszystkich towarzyszów pożądany.

* **Zebranie poufne członków Stowarzyszenia Wzajemna pomoc emigrantów z zaboru rosyjskiego w Krakowie** odbędzie się w niedzielę 16 b. m. o godz. 10 rano w lokalu Uniwersytetu ludowego (ul. Szewska 16, I. p.). Zebranie zwołane zostaje na podstawie § 2 ust. o zgromadzeniach.

* **Krakowska szkoła partyjna** rozpocznie wykłady dnia 25 b. m. Zgłoszenia przyjmuje tow. Rosenzweig w Związku stow. rob. (Zwierzyniecka 10) codziennie od godz. 7—8 wieczorem do dnia 20 b. m. Każda grupa zawodowa może proponować 5—10 kandydatów. Centralna komisya oświatowa P. P. S. D.

* **Zebrania poufne** z porządkiem dziennym: 1) reforma wyborcza do sejmu, 2) drożyzna, odbędą się dla towarzyszów:

magazynowych we środę 12 b. m. o godz. 7 wieczorem w Miejskiej Kasie chorych;

ogólne zebranie partyjne we środę 12 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Związku;

stolarzy we czwartek 13 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali Związku;

cieśli we czwartek 13 b. m. o godz. 7 wieczorem w Miejskiej Kasie chorych;

kamieniarzy i malarzy w piątek 14 b. m. o godz. 7 wieczorem w Związku;

murarzy w piątek 14 b. m. o godz. 7 wieczorem w Miejskiej Kasie chorych;

Czarna Wieś we czwartek 13 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali p. Goldberga;

Łobzów w środę 12 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali p. Singlera;

Nowa Wieś w piątek 14 b. m. o godz. 7 wieczorem w sali p. Neudlingera;

Prądnik Czerwony we czwartek 13 b. m. o godz. 7 wieczorem w domu tow. Sierdzińskiego.

* **Zgromadzenie stolarzy krakowskich** odbędzie się we czwartek 13 b. m. w lokalu Związku stow. rob. (Zwierzyniecka 10) z porządkiem dziennym: „Zgromadzenie oświatowe", na które zaprasza wszystkich członków zarząd grupy.

* **Baczność blacharze i monterzy wodociągowi!** We wtorek 18 b. m. o godz. 7 wieczorem urządzamy zgromadzenie krakowskich blacharzy i monterów w Kasie chorych (ul. Dunajewskiego 5, I. p.). Sprawy bardzo ważne. Władysław Targowski.

* **Podgórze.** We czwartek 13 b. m. o godz. 7 wieczorem w Domu Robotniczym wykład dra Filipa Eisenberga: „O gruźlicy".

* **Organizacya kobiet P. P. S. D. w Krakowie** rozpoczyna wykłady w szkole agitatorskiej dla kobiet we środę 12 b. m. Wykłady odbywać się będą dwa razy na tydzień **w środy i piątki o godz, 7½ wieczorem** w lokalu **Związku stow. rob.** (ul. Zwierzyniecka 10, I. p). Towarzyszki, chcące słuchać wykładów, mogą się zapisywać codziennie od godz. 7—8 wieczorem w lokalu organizacyi kobiet (Związek stow. rob., ul. Zwierzyniecka 10, I. p.).

We środę 12 b. m. wykład tow. K. Czapińskiego: „O zasadach socyalizmu".

* **Scena robotnicza w Podgórzu** odegra w niedzielę 16 października w sali „Domu robotniczego", plac Serkowskiego 11, „Gwiazdę Syberyi", dramat w 4 aktach. Po przedstawieniu zabawa taneczna. Początek o godzinie 7½ wieczorem. Wstęp 60 h.

NADESŁANE.

(Za dział ten redakcya nie odpowiada).

DROBNE OGŁOSZENIA

Za anons w „Drobnych ogłoszeniach“ liczymy za każde słowo 6 hal., tytuł 20 hal.

Czeladnika lakierniczego
i chłopca do praktyki poszukuje Ludomił Rausch, Grzegórzki L. 31.

Praktykanta
poszukuje skład obrazów i ram, ul. Floryańska 25.

Proszę żądać bezpłatnie
cennik maszyn do szycia, rowerów etc. od lat 35 egzystującej polskiej firmy eksportowej St. Rundbakin, Wiedeń III/2. Weissgärberlände 58.

Znajdą umieszczenie:

Uczeń
w zawodzie cukierniczym i fabrykacyi czekolady.

Subjekt cukierniczy
uzdolniony w cukrach, dekorowaniu tortów i obstalunkach.

Panna
do ekspedycyi sklepowej, z dobrego domu, z wyższem wykształceniem, władająca biegle jęz. niemieckim.

Płatniczy z kaucyą
uzdolniony w swoim zawodzie,
w Cukierni Lwowskiej Jana Michalika, Kraków, Floryańska 45.

Encyklopedya Meyera
(Meyer's Conv.-Lexicon) najnowsze wydanie, tomów 21, opr. w półskórek, egzemplarz prawie nowy, z powodu wyjazdu tanio do sprzedania.

Zgłoszenia w Dziale inseratowym „Naprzodu“, ul. św. Marka 21.

Meble
Szafy, łóżka, kredensy kuchenne, lustra, biurka, stoły, kanapy, garnitury mebli, maszyny do szycia i pisania, otomany, i różne rzeczy używane, nabywać można w katolickim sklepie mebli używanych, Kraków, ulica św. Jana L. 14.

Korespondenta

władającego biegle językiem niemieckim i polskim tak w mowie jak i piśmie poszukuje firma Austryacki Przemysł Linoleum i Cerat Kraków Rynek 10. Posada do objęcia zaraz.

Biuro techniczne
poszukuje zdolnego

rysownika.

Zgłoszenia do inżyniera Bindera **u firmy F. Lord w Krakówie, Lubicz 1.**

Masło. Co dzień świeże **masło naturalne** wysyła w 5 kg. paczkach opłatnie wszędzie za K 10·50
Emil Zimmermann, Korompa, Węgry.

J. SCHAUMER
Rynek główny 11 (w podworcu)
poleca swój
skład futer i pracownię kuśnierską
Przyjmuje zamówienia i reperacye i wykonuje w jak najkrótszym czasie po cenach najniższych.

Nowo otworzony
Zakład zegarmistrzowski pod firmą A. L. Mayer Kraków ul. Długa 10.
Przyjmuje wszelkie reperacye w zakres ten wchodzące pod gwarancyą, ceny możliwie najtańsze. Poleca także zegary pendułowe, zegarki kieszonkowe i t. p.

ZAKOPANE
PRZECZNICA 5.
Panienki lub Panie znajdą **dobre umieszczenie** z całem utrzymaniem i troskliwą opiekę **w domu prywatnym** (nie pensyonat). **Fortepian** w domu; na żądanie lekcye muzyki. **Tamże osobno do wynajęcia pokój** na piętrze z werandą oszkloną, słoneczny z ślicznym widokiem, **z utrzymaniem lub bez.**
Wiadomość też u p. A. Salomonowej Kraków, Sławkowska 2.

Ziemniaków stołowych
w najprzedniejszych gatunkach, z dostawą do piwnic, po cenach targowych, dostarcza w każdej ilości: Spółka handlowa „Jedność“, ulica Krowoderska L. 7, Nr. telefonu 1113

Darmo
i opłatnie otrzyma każdy mój główny katalog z przeszło 3000 rycin różnych artykułów gospodarczych i podarków wszelkiego rodzaju, który na żądanie natychmiast wysyłam.
C. i k. dostawca nadworny HANNS KONRAD, Brüx 332, Czechy.

Torebki damskie
Portfeuile, Papierośnice, Teki na akta dla adwokatów
poleca najtaniej
Z. ZIEMBICKI
Kraków, Plac Maryacki L. 2 (obok Wgo Herliczki).
Uwaga na adres.

APTEKA (XIV) CZTERNASTA
W. RADWAŃSKIEGO
w Krakowie przy ul. Lubicz
(naprzeciw dworca kolejowego)
poleca:
wypróbowane i ogólnem uznaniem cieszące się środki wyrobu własnego,
jako to:

płeć wydelikatniające: Krem waselinowy. Cena 40 hal. — Otrąbki migdałowe z zapachem czeremchy. Cena 60 hal. — Płynne mydło glicerynowe. Cena 70 hal.;

na porost włosów: Woda chinowo-chmielowa. Cena K. 1·20;

w hygienie zębów: Czysto roślinny fiołkowy proszek do zębów. Cena 60 hal. — Wodę anaterynową. Cena 80 halerzy. — Wodę antyseptyczną. Cena 80 hal;

na odświeżenie powietrza pokojowego: Spirytus leśny. Cena 70 halerzy;

na piegi, wyrzuty skórne: Krem borowo-glicerynowy po 35 i 80 hal. — Krem wschodnich piękności. Cena 1 K. — Krem lanolinowy po 35 i 80 hal.;

na odciski: Płyn. Cena 70 hal. — Plaster po 30 i 50 hal.;

na kaszel i chrypkę: Syrup ziołowy. Cena 1 K. — Ziółka piersiowe. Cena 40 hal. — Syrup gnajakolowy. Cena 2 K.

Oprócz tego poleca Apteka swój bogato zaopatrzony skład wszelkich środków krajowych i zagranicznych, artykułów gumowych, specyalności paryskich i t. p.

Dwurazowa wysyłka pocztowa co dnia.

Parowa fabryka mydła i mydełek toaletowych

Stanisław Rożnowski w Krakowie

poleca

Mydło „Karawanowe i z Krakusem“

jako najlepsze i przewyższające jakością wszystkie inne — do prania bielizny oraz wszelakich materyi.

Cenniki na żądanie!



Przez Wysokie c. k. Namiestnictwo koncesyonowane

Biuro podróży
Zofii Biesiadeckiej
Oświęcim (dworzec)
sprzedaje
bilety okrętowe do
Ameryki
I, II i III kl. dla parostatków pospiesznych, oraz bilety kolejowe dla kolei północno-amerykańskich we wszystkich kierunkach.
Ceny ściśle wedle taryf okrętowych i kolejowych.
Bilety okrętowe do Kanady i bilety kolejowe kanadyjskie.
Prospekty darmo i opłatnie

Bandaże rupturowe
bardzo praktyczne. Wielka don[illegible] słość i znakomitość dla osób cierpi[illegible] cych na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie, fachowy bandażys[illegible]
ANTONI
M. MIRKIEWIC[illegible]
KRAKÓW, MOSTOWA [illegible]
Jako ulepszone, udoskonalone i no[illegible] wynalezione swoich systemów, w[illegible] godne w noszeniu bez żadnych do[illegible] gliwości, nawet we większych wyp[illegible] kach, pod nazwą „Herkules“, „Re[illegible] lator“ oraz zabezpieczające przec[illegible] pturą, dla osób zajętych przy [illegible] pracy, jakoteż dla doznających cz[illegible] stego kaszlu, przy dźwiganiu, zatwa[illegible] dzeniach itp. natężeniach paski. Gwa[illegible] rancya ogólna, liczne uznania. Lis[illegible] wne objaśnienia. Ostrzega się prze[illegible] blagą niefachowych, którzy wo[illegible] wyzyskują. Na żądanie wyjeżdża[illegible]

Wszechświatowy Instytut — Obcych Języków —
The Berlitz School
w Krakowie, ul. św. Jana 3, I piętro podaje do wiadomości P. T. Pub[illegible] czności, iż oprócz osobnych lekc[illegible] które rozpocząć można każdej chw[illegible] li, w bieżącym miesiącu co tydz[illegible] rozpoczną się nowe **zbiorowe ku[illegible]** języków: **angielskiego, francuskie[illegible] i niemieckiego,** na które zapisać s[illegible] można każdego czasu.
Nadto dnia 1 i 16 b. m. rozp[illegible] czną się **zbiorowe wieczorne kurs[illegible]** języków **angielskiego francuskiego [illegible] niemieckiego** za opłatą zniżoną. **Opłata ta wynosić będzie K 19·— z[illegible] kurs 4-miesięczny.** 82

Świece Apollo

są wówczas tylko prawdziwe, jeśli na dnie każdej świecy wyciśniętą jest lira a na boku słowo „Apollo“.

APOLLO

Amor

jest najlepszym środkiem do czyszczenia metall.

Pierwszy Gal. Zakład pospiesznej naprawy obuwia na poczekaniu
pod firmą
„Pośpiech“ w Krakowie Studencka l. 4
urządzony na sposób amerykański, zaopatrzony w maszyny, pędzone motorem elektrycznym, **wykonuje na poczekaniu wszelkie naprawy obuwia z doborowego materyału i po niskich konkurencyjnych cenach.**

Wprowadzona przez nas nowość, dotychczas w kraju naszym niebywała i niewidziana, przedstawia wielkie korzyści i wprost nieocenioną wygodę dla wszystkich, a szczególnie dla ludzi, zmuszonych do liczenia się z czasem i pieniędzmi, pragnących mieć obuwie naprawione **szybko, trwale, porządnie i tanio!**

Ze zakładem pospiesznej naprawy obuwia połączono **PRACOWNIĘ OBUWIA** **męskiego, damskiego i dziecinnego** według fasonów angiel. amer. i franc.

Nigdy już
nie zmieniam mydła odkąd używam Bergmanna Mydło Liliowe (marka ochronna z konikiem) firmy Bergmann & Co. Tetschen nad Łabą, gdyż mydło to jest najskuteczniejszem mydłem leczniczem przeciw piegom, jakoteż dla pielęgnowania miękkiej i delikatnej cery. Sztuka po 80 hal. do nabycia we wszystkich aptekach, drogeryach, składach perfum etc.

DLA PRZEJEZDNYCH
Ręcznie malowane z **A**rtystycznem **W**ykonaniem
Pudełka **D**rewniane i **K**artonowe
z **P**amiątkami **K**rakowa i **G**runwaldu
poleca
Cukiernia Lwowska
ulica Floryańska L. 45.

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA I MASZYN DO PISANIA ORAZ WARSZTAT NAPRAWY
IGNACEGO GROSSA
pod kierownictwem
JANA [illegible], mechanika-specyalisty
W KRAKOWIE, STAROWIŚLNA L. 1
(naprzeciw głównej poczty).



Sprzedaje i naprawia maszyny do szycia i do pisania po cenach umiarkowanych.
:: Cenniki ilustrowane darmo i opłatnie.

Z dniem 15 września 1910 r. został otwarty
DOM KREDYTOWY
W KRAKOWIE
Dietlowska 91. Telefon 2047/VI.
Sprzedaje wszelkie towary bławatne oraz ubrania męskie, damskie i dziecinne, futra i inne zapotrzebowania domowe na małe spłaty miesięczne. — **Ceny przystępne.** Ludzie uczciwi i zdolni znajdą stałe i popłatne zajęcie.

Dla smakoszy
pasztet z gęsich wątróbek oraz bulion czysto mięsny dla chorych 1 kg. 9 kor. w kostkach 8 halerzy sztuka. Dla odsprzedawców opust. Adres wystarczy. Pierwsze krajowe wyroby mięsne.
Kraków Szczepańska 9.

Miód pszczelny prawdziwy
i gwarancyą i czysty złoto-żółty 10 kg. w blaszanej puszce K 5·90 opłatnie za pobraniem, dostarcza S. Ellenberg, Skałat.

L. 2038/akc.

Obwieszczenie.

Gmina miasta Krakowa roz[illegible] pisuje niniejszem publiczną [illegible] cytacyę na oddanie w prze[illegible] siębiorstwo robót:
1) ziemnnych i murars[illegible]
2) kamieniarskich,
3) ciesielskich,
4) dekarskich,
5) blacharskich,
oraz na dostawę:
6) dźwigarów żelaznych i [illegible]
7) ankier
przy budowie trzechpiętrowe[illegible] go domu akcyzowego przy u[illegible] Starowiślnej w pobliżu III-g[illegible] mostu na Wiśle stanąć mają[illegible] cego.

Plany i warunki budow[illegible] przeglądać, oraz kosztorysy[illegible] formularze i wyjaśnienia otrzy[illegible] mać można codziennie w Biu[illegible] rze technicznem przy Admi[illegible] nistracyi akcyzy (ul. Koper[illegible] nika L. 1. I. p.) w godzinach urzędowych między 11-tą [illegible] 1-szą w południe.

Oferty zaopatrzone mark[illegible] stemplową na 1 koronę, ora[illegible] kwitem depozytowym, po[illegible] świadczającym, iż tytułem wa[illegible] dyum złożono w Kasie Admi[illegible] nistracyi akcyzy najmnie[illegible] 2½% oferowanej kwoty, skła[illegible] dać można na ręce Naczelnika Administracyi akcyzy (ul. Ko[illegible] pernika L. 1 parter).

Ostktni termin do skł[illegible] nia ofert, upływa we czw[illegible] tek dnia 27 października b[illegible] o godzinie 12-tej w południe o której nastąpi komisyon[illegible] ne otwarcie tychże.

Administracya akcyzy

Kraków d. 10 października 1910

Na prezenta, Imieniny i Wesela
fabryczny wyrób tortów pierwszej jakości . . . od 3 K.
fantazyjne . . . . . „ 5 „
również ciasta po 6 halerzy
poleca
Fabryka wyrobów cukierniczych
prowadzona pod osobistym zarządem R. Pieczarki
Poselska 15, Kraków.
Na prowincyę zlecenia odwrotnie.

Wydawca: Ignacy Daszyński. — Odpowiedzialny redaktor: Maryan Pyrzowski. Z Drukarni Ludowej w Krakowie, ul. Filipa 21. (Telefon Nr. [illegible]).